

dał się na to wszystko brak poczucia braterstwa narodowego.

Z tego, rzecz prosta, wpływało omal już przysłowiowe warcholstwo polskie, brak jednolitej opinii i zdania.

Weźmy czasy obecne.

Czy Polskę gnębi moskal lub prusak? Czy Polskąęczy w niewoli obcej?

Czy niszczą ją jakoweś żywiołowe katastrofy?

Nie, Polskę niszczy i może ją zgubić brak poczucia braterstwa, brak mocnych węzłów, któreby cały Naród związały w jedną rodzinę.

Rzeczą też Młodych, którzy grupują się w obozie narodowym, przystąpić do budowy wielkiej rodziny polskiej.

Trzeba i w sobie i w drugich utrwalić przekonanie i wiarę, że czy to z Przemysła, czy z Poznania, Lwowa lub Warszawy — Młody Narodowiec — to mój brat.

Nie dosyć wreszcie w sobie i w pokrewnych sobie idea, utrwalić takie przekonanie „Musimy promieniować“

Do prawdy, w Polsce nie jest tak źle, żeby połowa czy jedna trzecia Narodu, nie chciała, nie przyjęła dobra: szczęścia Ojczyzny.

Tylko, skutkiem panującej jeszcze ciemnoty, a zarazem skutkiem omal zupełnego braku uświadczenia społecznego, tysiące i setki tysięcy naszych braci błądzi po przez manowce.

W tem właśnie nasza siła.

Wszystkie socjalisty, sanatory, a nawet komuniści, obok nielicznych jednostek, na podły sposób rozumnych, a zaprzędanych na szkodę Polski — rzeczach swoich mają tych właśnie ciemnych, nieuświadczonych, ale najzaciejszych naszych braci. Tracą się tam, zwłaszcza w sanacji, płacze ludzi słabych, odru-

chowo małych, co to dla kawałka chleba djabłu ogarek pała.

W tem więc jest nasza siła, z czem więcej w Polsce będzie oświaty i uświadczenia tem więcej to- pnieć będą szeregi dzisiejszych szkolników, tem liczniejsze będzie grono rodziny polskiej.

Niechaj więc Młodzi, krzewią oświatę i uświadczenie narodowe, niechaj Młodzi krzewią, rozpowszechniają swą prasę. Każdy z nas, przecież, ma osobnika, z którym go często i węzły przyjaźni łączą, a z którym „o polityce“ się nie rozmawia, bo jest „odmiennych“ przekonani. Otóż, opłać prenumeratę choćby za jeden egzemplarz „Młodego Narodowca“ i posyłać takiemu przyjacielowi czy znajomemu, co to jest „odmiennych przekonani“. Niech czyta. Niech poczuje cudze myśli i cele. Później czy wcześniej, musi się odmienić, bo dobro, zawsze do serca trafi, zawsze zwycięży. A nasza idea, cudna praca jest dobra i piękna.

Budujmy rodzinę, uświadcmy błędnych, rozprzezstrzeniajmy nasze idee, apostołujmy, bo służba Ojczyźnie, to właśnie apostołstwo.

Znamy to powiedzenie, że więcej Bogu sprawi radości jeden nawrócony, niż stu wiernych. Niech każdy z nas nawróci jednego, bo ten będzie przykładem dla drugich, setnych i tysięcy!

Jednym słowem, powiadam: przejmijmy samych siebie i drugich i całą Polskę koniecznością budowy rodziny polskiej, każdy Polak, to hrat a każdy wysiłek jednostki — dla dobra ogólnego, dla dobra całego Narodu; a praca Narodu dla dobra jednostki.

*Kazimierz Gajewski*

Warszawa, maj, 1929.

Jedź i podziwiaj wielkie dzieło zbiorowe narodu polskiego — P.W.K w Poznaniu, bo nie wiadomo czy doczekasz następnej Wystawy która nieprędko stworzoną być może.